

URSZULA JABŁOŃSKA  
Świdnik

### AUGUSTYŃSKA KRYTYKA KULTU KYBELE W *DE CIVITATE DEI*\*

Bogini Kybele zajmuje w Augustyńskim dziele miejsce szczególne. Jej kult jest najpełniej zanalizowaną przez biskupa Hippony formą demonolatrii<sup>1</sup> i jawi się nam jako koronny przykład zdziczenia i odhumanizowania religii pogańskiej. Wzmianki o kulcie Kybele pojawiają się wszędzie tam, gdzie Augustyn chce podkreślić mocniejszym akordem swoje argumenty przeciw wyznaniom pogan. Nie ma więc w *De civitate Dei* jakiejś jednorazowej, krytycznej wypowiedzi, stanowiącej rodzaj wykładu religioznawczego. Uwagi dotyczące kultu Kybele rozrzucone są po całym dziele. Augustyn ekspre-sywnie opisuje w nich ofiary dokonywane ku czci tej bogini oraz późniejsze spustoszenia w sferze psychicznej i moralnej, które dotykały nie tylko kapłanów bogini, ale także osoby przyglądające się ekstatycznym obrzędom. W tym kontekście niezwykle ironicznie brzmi słowo „matka”, tytuł kultowy bogini Kybele. Augustyn zdaje się świadomie je eksponować, jakby chciał wyrazić, że bogini skupiająca w swej istocie, zgodnie z wierzeniami pogan, całe uniwersum rzeczywistości, jest samą kwintesencją i przyczyną zła świata pogańskiego.

---

\* Artykuł niniejszy jest oparty na pracy magisterskiej nt. *Obraz bóstw żeńskich w „De civitate Dei” świętego Augustyna* (Lublin 1991. Mps BGKUL), napisanej pod kierunkiem ks. prof. A. Eckmanna. Cytaty z dzieła św. Augustyna są podawane według wydania: *Corpus Christianorum. Series Latina* [CCL]. T. 47-48: *De civitate Dei*. Ed. B. Dombard, A. Kalb. Turnholti 1955.

<sup>1</sup> Augustyn w *De civitate Dei* traktuje zasadniczo wszystkich bogów jako demony, jednakże tylko na Kybele wskazuje bezpośrednio, nazywając ją demonem „cuius manibus eiusdem daemonis simulacrum susceptum est” (*De civ. Dei* 2, 5. CCL 47 s. 38). Św. Hieronim posuwa się nawet dalej, nadając jej miano matki demonów: „Hi sunt quos hodie Romae, matri, non deorum sed daemoniorum servientes, Gallos vocant” (*In Osee*. 1, 4, 14. CCL 76 s. 44).

Augustyn stosuje dla zasygnalizowania tematyki dotyczącej Kybele, ponieważ to imię wielkiej frygijskiej bogini wcale nie pojawia się w *De civitate Dei*, zasadniczo dwa określenia zgodne z tradycją: „mater deum”<sup>2</sup> oraz „Magna Mater”<sup>3</sup>, ponadto jeden raz to drugie określenie występuje w rozwiniętej postaci: „Magna deorum Mater”<sup>4</sup>. Prawdopodobnie jako tytuł kultowy funkcjonował także sam wyraz „mater”, mający w stosunku do imienia Kybele wartość synonimiczną. Śladem tego może być zwrot: „[...] Mater scilicet Magna [...]”<sup>5</sup>. Obecność przysłówka „scilicet” może świadczyć o pewnym zawahaniu autora, który nie chcąc być przypadkiem niezrozumiałym, dopisuje ostatecznie przymiotnik-epitet „Magna”. Św. Augustyn nazywa Kybele także „Magna Dea”<sup>6</sup>. Poza tym w *De civitate Dei* występuje toponimikum „Berecynthia”<sup>7</sup> jako imię własne oraz inny tytuł Kybele, określający jej orientalne pochodzenie – „mater Phrygiae”<sup>8</sup>.

Okoliczności sprowadzenia wyobrażenia bogini Kybele do Rzymu są dosyć dobrze znane Augustynowi<sup>9</sup>. Swoje wiadomości, zaczerpnięte z Liwiusza<sup>10</sup>, wykorzystuje dla ośmieszenia i zdyskredytowania kultu tej bogini. Jak prawie w każdej krytyce bóstw rozwiniętej fazy politeizmu, zwraca uwagę przede wszystkim na stronę moralną kultu Kybele. Znając dobrze charakter rytów frygijskiego bóstwa, których w młodości był świadkiem, jest do nich nastawiony zdecydowanie negatywnie. Osobliwa forma jej kultu w pełni zasługiwała, w odczuciu ówczesnego chrześcijanina, na miano demonolatrii. Dlatego też Augustyn, jakby pomijając pozostałe bóstwa pogańskie, tylko na nią wskazuje bezpośrednio jako na demona<sup>11</sup>. Jej sposób oddziaływania jest identyczny z zabiegami demonów. Bazuje przede wszystkim na kłamstwie oraz próżności i ułomności natury ludzkiej. Cel jej jest także taki sam – upadek człowieka. Augustyn, posługując się cytatem ze Starego Testamentu, porównał ją do uwodzicielskiej cudzołożnicy: „Mulier autem virorum

---

<sup>2</sup> *De civ. Dei* 2, 5. CCL 47 s. 38; 3, 12. CCL 47 s. 73; 6, 7. CCL 47 s. 176; 6, 8. CCL 47 s. 177; 7, 26. CCL 47 s. 208.

<sup>3</sup> *De civ. Dei* 7, 16. CCL 47 s. 199; 7, 24. CCL 47 s. 205, 206; 7, 26. CCL 47 s. 207, 208.

<sup>4</sup> *De civ. Dei* 7, 26. CCL 47 s. 208.

<sup>5</sup> *De civ. Dei* 7, 28. CCL 47 s. 211.

<sup>6</sup> *De civ. Dei* 7, 24. CCL 47 s. 206.

<sup>7</sup> *De civ. Dei* 2, 4. CCL 47 s. 37.

<sup>8</sup> *De civ. Dei* 10, 16. CCL 47 s. 290.

<sup>9</sup> Zob. M. J a c z y n o w s k a. *Religie świata rzymskiego*. Warszawa 1987 s. 63; *De civ. Dei* 2, 5. CCL 47 s. 38.

<sup>10</sup> Zob. L i v i u s. *Historiae* 29, 14.

<sup>11</sup> *De civ. Dei* 2, 5. CCL 47 s. 38.

pretiosas animas captat”<sup>12</sup>. Pierwszą jej ofiarą spośród Rzymian miał stać się Scypion Nazyka, wybrany przez senat do sprowadzenia jej podobizny do Rzymu. Zaszczytu tego dostąpił jako najszlachetniejszy człowiek („vir optimus”) w Mieście. Augustyn dostrzega w tym głęboką perfidię demona zwanego Wielką Macierzą, ponieważ przez to wyróżnienie i „boskie” świadectwo doskonałości cnót chciała, aby Scypion Nazyka wbity w dumę znikczemiał, nie dążąc do prawdziwej pobożności i religijności<sup>13</sup>.

Czy jednak „starania” Kybele o zdeprawowanie Scypiona Nazyki mogły odnieść jakiś skutek? Augustyn osobiście w to wątpi. Przypuszcza, że Scypion nie został zauroczony ułudą swego prestiżu, mając świadomość występności rytów frygijskiej bogini. Scypion z pewnością nie życzyłby sobie bowiem, by jego własna matka, choćby nawet została ubóstwiona, cieszyła się tego rodzaju czcią, jaka jest okazywana bogini Kybele<sup>14</sup>.

Augustyn stara się w tym miejscu świadomie doprowadzić do wytworzenia u czytelnika wrażenia konfliktu pomiędzy pogańskim *sacrum* i *profanum*. Rozpatruje je w kategoriach moralnych, tworząc filiacje, które nigdy w rzeczywistości nie istniały. *Sacrum* w mentalności poganina, obojętne czy Greka, czy Rzymianina, miało przede wszystkim wymiar prawno-państwowy, a kult był rodzajem aktu politycznego. Także w tym urywku *De civitate Dei*, w którym Augustyn przytacza opis sprowadzenia wyobrażenia Kybele do Rzymu, aspekt ten jest wyraźnie widoczny. Scypion może nie tyle jest, jak sugeruje Augustyn, najlepszym z Rzymian, co raczej przedstawicielem obywateli Wiecznego Miasta, wybranym przez senat, a więc władze państwa, które w trosce o jego dobro zdecydowały się na zapewnienie opieki potężnego bóstwa.

Zgadzam się z Augustynem, że formułki kultowe wypowiedane przez czcicieli Kybele mogły być poczytane za obrazę moralności na gruncie stosunków prywatnych. Dość istotne jest tu także podkreślenie dbałości matrony rzymskiej o dobre imię. Augustyn twierdzi, że gdyby podobnych słów, jak wypowiedane przez wyznawców frygijskiej bogini, miała wtedy, kiedy żyła wśród ludzi, słuchać jako rzucanych na kogoś obelg i nie zatkałaby sobie uszu, i nie uciekłaby – to rumieniliby się za nią krewni, mąż i dzieci<sup>15</sup>.

Augustyn dzięki opozycji: matka bogów – matka człowieka pragnie uświadomić czytelnikom, że sami poganie byli lepsi niż ich bogowie. Warto w

<sup>12</sup> Prz 6, 26; por. *De civ. Dei* 2, 5. CCL 47 s. 38.

<sup>13</sup> *De civ. Dei* 2, 5. CCL 37 s. 38.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

związku z tym zwrócić uwagę na *humanitas* Augustyna, który nie atakuje wyznawcy bóstw pogańskich za jego poglądy, ale poddając krytyce błędne mniemania, stara się go pozyskać dla słusznej sprawy. W całym traktacie *De civitate Dei* Augustyn woli winę zrzucić na bóstwa, w których dostrzega zwodnicze demony<sup>16</sup>, niż obarczać nią człowieka.

Dosyć efektowny zabieg stworzenia paraleli pomiędzy matką bogów a matką człowieka w celu wywołania określonych konotacji jest zafałszowaniem faktów. Jest świadomym wprowadzaniem czytelnika w błąd. Przypuszczam, iż miał on posłużyć wyeksponowaniu różnicy pomiędzy *civitas Dei* a *civitas terrena*. W przypadku *civitas Dei* istniała bowiem zgodność postulatów moralnych z kulturowaną religią, natomiast *civitas terrena* nie przejawiała tej zgodności. Trudno tu mówić o konflikcie, ponieważ mamy do czynienia z dwiema odrębnymi sferami, które nie wpływały na siebie, co Augustyn zdaje się jednak mimo wszystko sugerować. Widoczne jest to zwłaszcza wtedy, gdy podkreśla demoniczny, uwodzicielski charakter rytów pogańskich.

Kult bogini Kybele został w *De civitate Dei* bardzo surowo oceniony<sup>17</sup>. W dziele biskupa Hippony nie spotykamy wypowiedzi o silniejszym ładunku emocjonalnym niż te, które dotyczą rytów frygijskiej Matki bogów. Swoją ekspresją przewyższają one nawet wypowiedzi na temat widowisk scenicznych. Zresztą sam Augustyn zaznacza, że rytzy Kybele są o wiele wszeteczniejsze od spektakli scenicznych: „[...] scaenicis turpitudinibus [...] foediora

<sup>16</sup> Znajdujący się w *De civitate Dei* system demonologii Augustyńskiej jest w znacznej mierze oparty na pracy Apulejusza z Madaury *De deo Socratis*. Spośród postklasycznych autorów łacińskich żaden nie zajmuje tak ważnej pozycji w pismach Augustyna jak właśnie Apulejusz z Madaury. H. Hagendahl w swej pracy *Augustine and the Latin Classics* (T. 1-2. Göteborg 1967) podaje (t. 2 s. 681) wykaz wspomnianych lub cytowanych prac Apulejusza. Najczęściej, aż 20 razy, cytowana jest *De deo Socratis*, obejmując 43 świadectwa. W *De civitate Dei* niektóre rozdziały (np. 8, 14; 8, 16; 8, 20; 9, 6-8; 9, 11-13) są oparte prawie wyłącznie na *De deo Socratis*. Augustyn w *De civitate Dei* podaje charakterystykę działalności demonów: „daemones [...] prava docent, turpibus gaudent: non solum non deputant iniuriam, si de illis ista fingantur; sed eam potius iniuriam ferre non possunt si per eorum sollemnia non agantur” (4, 27. CCL 47 s. 121). Charakterystyka ta wyraźnie wskazuje na to, iż wierzył on w istnienie demonów jako bytów realnych, ukierunkowanych na szkoderstwo człowiekowi. Bóstwa pogańskie są dla niego tożsame z demonami: „isti daemones quos adhuc deos putas” (*De civ. Dei* 2, 29. CCL 47 s. 64), a religia pogańska jest przyczyną splamienia człowieka oddającego im cześć: „omnes inmundi pariter fiunt [...] homines cultu daemonum” (*De civ. Dei* 9, 16. CCL 47 s. 263).

<sup>17</sup> Augustyn jednakże potrafił dostrzec również humorystyczne aspekty w samym fakcie sprowadzenia wyobrażenia Kybele do Rzymu, wykpiwając rzymski obyczaj „importu” wszystkich bez wyjątku bogów do stolicy: „mater etiam deum nescio unde a Pessinunte; indignum enim erat, ut, cum eius filius iam colli Capitolino praesideret, adhuc ipsa in loco ignobili latitaret” (*De civ. Dei* 3, 12. CCL 47 s. 73). Pretekstem był oczywiście tytuł kultowy Kybele – Matka bogów.

[...]”<sup>18</sup> oraz „haec [...] deformiora [...] omni scaenica foeditate [...]”<sup>19</sup>. Obrzędy ku czci Wielkiej Macierzy określa także epitetem „detestabilia”<sup>20</sup>; słowa: „[...] hic morbus, hoc dedecus [...]”<sup>21</sup> są bardzo ostre, świadczą o wielkiej pasji Augustyna, jednak nie wnikają w samą istotę kultu Kybele. Tak można byłoby powiedzieć o wielu innych zjawiskach społecznych. Dopiero zwrot „insana turpitude”<sup>22</sup> zdaje się zbliżać do atmosfery ekstatycznych i okrutnych obrzędów; podobnie „deformis crudelitas”<sup>23</sup> czy „ritus crudeliter turpes”<sup>24</sup>. Według Augustyna w obrzędach Kybele wybijały się przede wszystkim dwie cechy: okrucieństwo (*crudelitas*) i ohyda (*turpitude*). Autor *De civitate Dei* nie mogąc się zdecydować, która z nich przeważa, ponieważ obie dominowały w równym stopniu w rytach Wielkiej Macierzy, łączy je z sobą przemienne: „[...] quidquid aliud vel crudele vel turpe vel turpiter crudele vel crudeliter turpe [...]”<sup>25</sup> oraz „[...] turpitudine crudelissima vel crudelitate turpissima [...]”<sup>26</sup>. Biskup Hippony sądzi również, że w kulcie Kybele nastąpiło przemieszczenie i pomieszanie pojęć: „Quae sunt sacrilegia, si illa sunt sacra? Aut quae inquinatio, si illa lavatio?”<sup>27</sup>, świadczące o prawdziwie demonicznym obliczu tych obrzędów. Jeżeli, według Augustyna, ktoś z czytelników *De civitate Dei* tego nie dostrzega, to chyba w ogóle nie zdaje sobie sprawy, że istnieją demony pod nazwą bogów dopuszczające się nieprawości, albo też, że sam jest tak zdeprawowany, iż woli raczej zaskarbić sobie życzliwość ich właśnie niż prawdziwego Boga.

Aktywne uczestnictwo w kulcie Kybele przekreślało całe dotychczasowe życie człowieka antycznego i burzyło jego hierarchię wartości, ponieważ wymagało pełnego poświęcenia się bogini i wkroczenia w szeregi jej kapłanów<sup>28</sup>. Następowало to poprzez symboliczną zmianę płci w wyniku autokastracji i włożenia kobiecych sukien. W tej symbolicznej przemianie

<sup>18</sup> *De civ. Dei* 6, 8. CCL 47 s. 177.

<sup>19</sup> *De civ. Dei* 6, 7. CCL 47 s. 176.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> *De civ. Dei* 6, 7. CCL 47 s. 177.

<sup>22</sup> *De civ. Dei* 7, 28. CCL 47 s. 211.

<sup>23</sup> *De civ. Dei* 7, 26. CCL 47 s. 208.

<sup>24</sup> *De civ. Dei* 6, 10. CCL 47 s. 181.

<sup>25</sup> *De civ. Dei* 2, 7. CCL 47 s. 40.

<sup>26</sup> *De civ. Dei* 7, 24. CCL 47 s. 207.

<sup>27</sup> *De civ. Dei* 2, 4. CCL 47 s. 37. Passus ten odnosi się do Dnia Oczyszczenia przypadającego na 27 marca. Dzień ten uświetniany był popisami aktorskimi, które cechowała daleko posunięta swoboda seksualna. Zob. E. O. J a m e s. *The Cult of the Mother Goddess*. New York 1959 s. 175; J a c z y n o w s k a, jw. s. 199.

<sup>28</sup> Rzymianom nie wolno było „stawać się” kapłanami Kybele (zob. D i o n y s i u s H a l i c a r n a s s e n s i s. *Antiquitates Romanae* 2, 19, 5), dopiero w późniejszym okresie nastąpiły pewne zmiany.

kryło się coś głębszego, mianowicie utożsamienie z samą boginią, stanie się jej męskim odpowiednikiem zwanym κύβηβος<sup>29</sup>.

Augustyn jednak nie dostrzega nic uduchowionego w obrzędach Kybele. Kastracja rytualna, obca kulturze europejskiej<sup>30</sup>, wzbudza w nim olbrzymi wstręt. Kapłani, gallowie, są dla niego zboczeńcami (*molles*)<sup>31</sup> i szaleńcami (*insanii*)<sup>32</sup>, wbrew naturze upodabniającymi się do kobiet: „[...] viros muliebria pati non est secundum naturam sed contra naturam”<sup>33</sup>.

Przyczynę tych obrzędów upatruje Augustyn w podszeptach demonów, które naigrawają się z obu płci. Przy tym zwrot: „[...] daemonicis ritibus sic uterque sexus inluditur [...]”<sup>34</sup> nie odnosi się jedynie do symbolicznej przemiany mężczyzn w kobiety poprzez kastrację, ale obejmuje także spotykane niekiedy przypadki obcinania sobie piersi przez hierodule<sup>35</sup>, co zdaje się sugerować następną część zdania: „[...] ut neuter suo vulnere perimatur”. Jest to jedyne miejsce w *De civitate Dei*, w którym Augustyn, zresztą w dość zawołowanej formie, wspomina o aktywnym uczestnictwie kobiet w kulcie Kybele.

Pomimo negatywnego stosunku do kapłanów Kybele Augustyn potrafi dostrzec ich ludzką tragedię. W wymiarze doczesnym są oni bowiem jedynie ofiarami swego szaleństwa<sup>36</sup>, skazanymi na trwanie jakby w zawieszeniu pomiędzy dwiema określonymi, zdeterminowanymi przez swe cechy fizyczne, płciami<sup>37</sup>. Współczucie jednak miesza się z odrazą, której Augustyn nie może stłumić. Gallowie zawsze pozostaną dla niego „homines infeliciter enervati atque corrupti”<sup>38</sup>, żebrzącymi na ulicach Kartaginy, by zdobyć

<sup>29</sup> Zob. J a m e s, jw. s. 168. Także Augustyn zwraca uwagę na sakralizację ich stanu, mówiąc o „consecratio abscisorum” (*De civ. Dei* 7, 26. CCL 47 s. 208).

<sup>30</sup> M. P o p ł a w s k i. *Kapłani kastraci w starożytności*. Poznań 1925 s. 3.

<sup>31</sup> *De civ. Dei* 7, 26. CCL 47 s. 207, 208; 7, 28. CCL 47 s. 211; 2, 7. CCL 47 s. 40.

<sup>32</sup> *De civ. Dei* 2, 7. CCL 47 s. 40.

<sup>33</sup> *De civ. Dei* 6, 8. CCL 47 s. 177.

<sup>34</sup> *De civ. Dei* 7, 24. CCL 47 s. 207.

<sup>35</sup> Zob. H. G r a i l l o t. *Le Culte de Cybèle Mère des dieux à Rome et dans l'Empire Romain*. Paris 1912 s. 295; por. A r n o b i u s. *Adversus gentes* 5, 7. PL 5 szp. 1095: „mammis sibi demetit Galli filia pelicis”; 5, 13. PL 5 szp. 1109: „se pelicis filia mammarum honestate privaret”.

<sup>36</sup> Por. *De civ. Dei* 2, 7. CCL 47 s. 40.

<sup>37</sup> *De civ. Dei* 7, 24. CCL 47 s. 207: „hic ita amputatur virilitas ut nec convertatur in feminam nec vir relinquatur”. Podobna myśl pojawia się u Laktancjusza: „ab isto genere sacrorum non minoris insaniae iudicanda sunt publica illa sacra, quorum alia sunt Matris, in quibus homines suis ipsi virilibus litant – amputando enim sexu nec viros se nec feminas faciunt” (*Divinae institutiones* 1, 21, 16. CSEL 19 s. 81).

<sup>38</sup> *De civ. Dei* 6, 7. CCL 47 s. 176.

środki na swe utrzymanie<sup>39</sup>. Ich charakterystyczne postaci<sup>40</sup>, których cienie przywołuje sprzed bez mała trzydziestu lat, były dla niego symbolem zepsucia i niemoralności religii pogańskiej, którą w *De civitate Dei* krytykuje i piętnuje za jej występność. Próżne były wysiłki kapłanów pogańskich, którzy starali się zmyślić uczciwość bóstw<sup>41</sup>. Nigdy ona nie istniała, a chociaż obrzędy ku czci Kybele, Wielkiej Macierzy bogów, były najwstrętniejsze, w innych rytach, mimo że miały charakter misteryjny<sup>42</sup>, jak na przykład obrzędy ku czci Junony na Samos, Cerery w Eleuzis czy Wenery i jej ukochanego Adonisa<sup>43</sup>, sytuacja pod względem moralnym nie mogła przedstawiać się lepiej: „Quid de sacris eorum boni sentiendum est, quae tenebris operiuntur, cum tam sint detestabilia, quae proferuntur in lucem?”<sup>44</sup>

ST AUGUSTINE'S CRITICAL EXAMINATION OF CYBELE'S WORSHIP  
IN *DE CIVITATE DEI*

S u m m a r y

This article is an analysis of a critical examination of Cybele's worship in *De Civitate Dei* written by St Augustine. A bishop of Hippo gave Cybele his close attention, because on the background of other gods' cults, her cult appears to be an especially destructive demonolatry. "Magna deorum Mater", a title of hers is used to hint readers at some kind of sweeping generalization about a pagan religion. Cybele's worship clashed with generally accepted ethical rules. Augustine exposes it to raise an issue of holiness in the pagan religion. It appears that the pagans had a higher morality than the ethnical religion required it from worshippers. To illustrate a destroying power of Cybele St Augustine reminds of monstrous sacrifices which were made by her priests – Galli. Changes that had taken place in a physiological and psychological sphere of human nature were a result of an active participation in Cybele's worship. A designation which Augustine applies to Galli: "homines infeliciter enervati atque corrupti" is a synthesis of these changes forced by ethnical religion.

Summarized by Urszula Jabłońska

---

<sup>39</sup> Biskup Hippony wspomina nawet, że bycie gallem było pewnego rodzaju zawodem. Zob. *De civ. Dei* 6, 8. CCL 47 s. 177.

<sup>40</sup> Bardzo plastycznie opisał Augustyn gallów w *De civ. Dei* 7, 26. CCL 47 s. 207.

<sup>41</sup> *De civ. Dei* 6, 7. CCL 47 s. 176.

<sup>42</sup> O charakterze misteriów antycznych, a także ich stronie etycznej zob. H. W ó j - t o w i c z. *Z helleńskich nurtów mistycznych*. „Meander” 34:1979 z. 3 s. 129-146.

<sup>43</sup> *De civ. Dei* 6, 7. CCL 47 s. 176.

<sup>44</sup> Tamże.